

Sygn. akt VI K 249/14

1 Ds. 187/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu w VI Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Sylwia Rolirad – Majewska

Protokolant : st. sekr. Sąd. Ewelina Woźnica

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w I. Andrzeja Nowak

po rozpoznaniu w dniach 14.10.2014r., 04.11.2014r., 25.11.2014r., 16.12.2014r., 07.08.2015r., 25.09.2015r., 27.10.2015r., 01.12.2015r., 05.01.2016r., 16.02.2016r., 31.03.2016 roku, s p r a w y

1. **T. M.** syna Z. i K. z domu W., urodzonego (...) w I., zamieszkały (...) gmina I., PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 09 marca 2014 roku w I. przy ul. (...), działając publicznie i bez powodu, okazując przez to lekceważenie dla porządku prawnego dokonał naruszenia nietykalności cielesnej J. R. (1) lat 16, w ten sposób, że kopnął go w klatkę piersiową, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej bez obrażeń zewnętrznych, które to obrażenia zakwalifikować należy do kategorii naruszenia nietykalności cielesnej

To jest o czyn z art. 217 § 1 kk w zbiegu z art. 57a § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk

II. w dniu 09 marca 2014 roku w I., podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w I. st. asp. P. K. i sierż. szt. T. D. znieważył w/wym funkcjonariuszy w ten sposób, że używał pod ich adresem słów wulgarnych powszechnie uznanych za obelżywe oraz kierował wobec nich groźby bezprawne pozbawienia życia, w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnych czynności służbowych związanych ze zgłoszeniem pobicia J. R. (1), które to wzbudziły u w/w uzasadnione obawy, że zostaną spełnione

To jest o czyn z artykułu 226 § 1 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

2. **F. K.** syna E. i D. z domu K., urodzony (...) w B., zam. I. ul. (...), PESEL (...)

Oskarżonego o to, że:

III. W dniu 09 marca 2014 roku w I. przy ul. (...), działając publicznie i bez powodu, okazując przez to lekceważenie dla porządku prawnego dokonał naruszenia nietykalności cielesnej J. R. (1), w ten sposób, że uderzył go z otwartej ręki w twarz, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy bez obrażeń zewnętrznych, które to obrażenia zakwalifikować należy do kategorii naruszenia nietykalności cielesnej

To jest o czyn z art. 217 § 1 kk w zbiegu z art. 57a § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk

o r z e k a:

1. oskarżonego **T. M.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego wyżej w pkt. I, z tym ustaleniem, że okazywał rażące lekceważenie porządku prawnego, nadto przytrzymał pokrzywdzonego za bluzę i

ciągnął za włosy, a czyn ten stanowi występki z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i za to na podstawie tych przepisów przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 57a § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka od oskarżonego T. M. nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego J. R. (1) w kwocie 500 zł.

3. oskarżonego **T. M.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego wyżej w pkt. II, z tym ustaleniem, że czyn ten stanowi występki z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego T. M. obowiązek zapłaty kwot po 300 złotych na rzecz T. D. i P. K. tytułem zadośćuczynienie za doznaną krzywdę

5. na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w miejsce wymierzonych oskarżonemu T. M. kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierza karę łączną 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

6. oskarżonego **F. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego wyżej w pkt. III, z tym ustaleniem, że okazywał rażące lekceważenie porządku prawnego, nadto szarpał i przytrzymywał pokrzywdzonego za bluzę, a czyn ten stanowi występki z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i za to na podstawie tych przepisów przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

7. na podstawie art. 57a § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka od oskarżonego F. K. nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego J. R. (1) w kwocie 500 zł.

8. na podstawie art. 63 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego T. M. kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie: od 09.03.2014r. godzina 10.10 do 10.03.2014r. godzina 16.45, od 28.05.2014r. godzina 20.10 do 29.05.2014r. godzina 12.45, od 25.06.2015r. godzina 15.45 do 07.08.2015r. godzina 16.30, a wobec oskarżonego F. K. kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 09.03.2014r. godzina 10.10 do 10.03.2014r. godzina 16.50 przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności

9. zwalnia oskarżonych od opłaty i pozostałych kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI K 249/14

UZASADNIENIE

w sprawie karnej F. K. oskarżonego o czyn z art. 217§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k. i T. M. oskarżonego o czyn z art. 217§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k. i czyn z art. 226§1 k.k. i art. 222§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 09.03.2014 r. F. K., M. C. i T. M. spożywali razem alkohol.

dowód: zeznania M. C. (k. 45 akt), wyjaśnienia T. M. (k. 64 akt), wyjaśnienia F. K. (k. 66 akt)

Około godz. 9.30 J. R. (1) – wówczas lat 16 wyszedł z domu w I., szedł do koleżanki. Skręcił w ul. (...) gdy przechodził między blokami zaczęło go trzech chłopaków tj. F. K., T. M. i M. C.. Jeden z nich zawołał do niego „chodź”. J. R. (1) w żaden sposób nie zareagował, nie wiedział nawet że chodzi o niego. F. K. ubrany był w niebiesko – czarną kurtkę, T. M. w białą kurtkę, a M. C. był w rozpinanej koszuli w kratkę. Ostatnio wymienieni byli nietrzeźwi. J. R. (1) zaczął F. K. i kazał mu do nich podejść, gdy chłopak nie reagował podszedł do niego i szarpał go za bluzę przeciągając w ich kierunku. Najpierw zaczęli mówić do J. R. (1), że jest im winien pieniądze, co nie było prawdą, gdyż tych chłopaków znał jedynie z widzenia. F. K. powiedział, że jak „C.” go woła to ma przyjść do niego bo on jest jego panem,. Cały czas trzymał J. R. (1) za bluzę. J. R. (1) starał się wyszarpnąć. Następnie złapał go T. M. i zagroził drogę. F. K. zapytał J. R.

(1) czy ten „umie robić loda”, ten dopowiedział że nie, na co F. K. powiedział, że go nauczy i będzie on robić mu „lody”. Gdy J. R. (1) odpowiedział, że nie, wówczas F. K. uderzył go otwartą ręką w twarz. Następnie odeszli dalej w stronę bloku przy ul. (...). Jak przechodzili ulicą (...) zdjął J. R. (1) kaptur i zaczął go ciągnąć za włosy. Następnie kopnął go noga w klatkę piersiową. M. C. nic nie robił tylko się przyglądał.

dowód: zeznania J. R. (1) (k. 8 – 9 akt), częściowo wyjaśnienia F. K. (k. 50, k. 66 akt), częściowo wyjaśnienia T. M. (k. 55, k. 64 akt), częściowo zeznania E. T. (1) (k. 14 v, k. 167 v akt)

Zdarzenie to widziała kobiet wyglądająca przez okno, pierwsza zaczęła krzyczeć aby puścili J. R. (1), bo inaczej zadzwoni po Policję. Ulicą przechodziła również matka kolegi J. E. T., również powiedziała aby puścili J.. Zagroziła, że zadzwoni po policję. F. K. powiedział do niej, że ma „wypierdalać”. Wyjęła telefon i zaczął dzwonić. Wówczas puścili J. R. (1) i udali się w stronę garaży przy ul. (...). E. T. (2) za pośrednictwem swojego syna powiadomiła matkę J. A. R.. J. R. (1) poszedł do koleżanki.

dowód: zeznania J. R. (1) (k. 9 akt), zeznania A. R. (k. 4- v akt), materiał poglądowy (k. 13, k. 38-43 akt), zeznania E. T. (1) (k. 14 v, k. 167 v akt),

Z domu wybiegli ojciec J. R. (1) i jego bracia P. i D.. J. R. (2) pojechał samochodem, bracia pobiegli w stronę garaży. J. R. (1) zadzwonił do matki, powiedział że nic mu się nie stało. Po telefonie A. R. wyszła z domu. Idąc widziała jak w kierunku ul. (...) biegnie chłopak w białej kurtce. J. R. (2) krzyczał do żony, iż ma jednego ze sprawców i aby dzwonić po policję. Wymieniony zatrzymał F. K.. Podeszedł do nich M. C. ale ledwo stał na nogach, śmiał się, pytał o co chodzi. Gdy oczekiwali na przyjazd policji podeszła do nich E. T. (1). F. K. gdzieś dzwonił. Po chwili podbiegł do nich T. M., zaczął krzyczeć aby zostawili kolegę, wyjął przedmiot przypominający nóż. A. R. powiedziała do męża i synów, że mężczyzna ma nóż.

dowód: zeznania A. R. (k. 4 – v akt), zeznania J. R. (2) (k. 74v – 75 akt), zeznania D. R. (1) (k. 76 v akt)

A. R. krzyknęła że jedzie policja. Wówczas T. M. chciał uciec, ale przytrzymali go. Na miejsce przyszedł J. R. (1) potwierdził, że to zatrzymani go zaczepili.

dowód: zeznania A. R. (k. 4 – v akt), zeznania E. T. (1) (k. 14 v akt), zeznania J. R. (2) (k. 74 v – 75 akt), zeznania P. R. (k. 99 v akt)

Na miejscu z polecenia Dyżurnego KPP czynności podjęli: P. K. i W. G.. Wymienieni udali się na ul. (...) gdzie zatrzymano sprawców pobicia. Na miejscu funkcjonariusze zastali A. R., która wskazała iż leżący na ziemi trzech mężczyźni dokonali pobicia jej syna J.. Nadto na miejscu byli J., P., D. R. (2) oraz E. T. (1). Sprawców zatrzymano, użyto środków przymusu bezpośredniego w postaci chwytów obezwładniających, siły fizycznej i kajdanek. Opór stawiał T. M.. Funkcjonariusze policji zachowywali się w sposób właściwy i konieczny. Do pomocy wezwano patrol w składzie T. N. i M. D.. Sprawców zatrzymano przewieziono do KPP I.. T. M. odmówił badania stanu trzeźwości w wydychanym powietrzu. Udano się z nim do Szpitala celem pobrania krwi do badań.

dowód: zeznania P. K. (k. 27 akt), notatka (k. 2-v akt), zeznania M. D. (k. 100 v akt), zeznania W. G. (k. 34-35, k. 168 akt)

T. M. został zatrzymany 09.03.2014 r. o godz. 10.10, zwolniono go 10.03.2014 r. godz. 16.45. Złożył zażalenie na zatrzymanie, ale je wycofał. Badanie krwi wykazało 1,57‰ alkoholu. T. M. zatrzymany był jeszcze 28.05.2014 r. godz. 20.10 i zwolniono go 29.05.2014 r. godz. 12.45. Wymieniony ponownie złożył zażalenie na zatrzymanie, które następnie cofnął. W związku z zatrzymaniem w dniu 09.03.2014 r. T. M. nie składał skargi na zachowanie funkcjonariuszy Policji.

dowód: protokół i karta zatrzymania (k. 15 , k. 16, k. 113, 113 a akt), zażalenie (k. 44, k. 114, k. 120 akt), sprawozdanie z badań (k. 71 akt), pismo (k. 399 akt), wyjaśnienia T. M. (k. 55 akt)

F. K. został zatrzymany 09.03.2014 r., zwolniono go dnia 10.03.2014 r. godz. 16.55. Badanie zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało 1,22 mg/l .

dowód: protokół i karta zatrzymania (k. 18-19 akt), protokół badania (k. 21 akt)

Badanie stanu trzeźwości M. C. wykazało o godz. 11.45 – 1,43 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

dowód: protokół badania (k. 24 akt)

Okolo godz. 10.40 z polecenia Dyżurnego KPP I. patrol w składzie P. Z. i T. D. zostali wezwani do KPP I. celem udzielenia pomocy w związku z zatrzymaniem przy ul. (...). W trakcie dozoru nad zatrzymanym T. M. w pokoju znajdowali się wymienieni policjanci. T. M. zaczął wyzywać T. D. słowami : „ty kurwo jebana”, „policyjna szmato”, „masz mi ciągnąć kutasa”, „cioto policyjna”, i innymi obelżywymi słowami. Pomimo wezwań policjantów o zachowanie zgodne z prawem, T. M. nie reagował, dalej wyzywając w sposób agresywny funkcjonariusza D.. Zachowanie jego związane było z zatrzymaniem z uwagi na zgłoszenie w związku ze zdarzeniem z udziałem J. R. (1). Mimo założonych kajdanek starał się wstać z ławki, doskoczyć do nadzorujących. Policjanci byli zmuszeniu użyć chwytów obezwładniających, zatrzymany nie reagował na polecenia. Groził T. D., że jeśli „spotka go na mieście to go zajebie i jest już martwy”. T. D. obawiał się tych słów.

dowód: zeznania T. D. (k. 31 v, k. 167 akt), zeznania P. Z. (k. 36 v, k. 168 v akt)

W czasie dowiezienia na badania w szpitalu T. M. zaczął wyzywać P. K. od „ciot”, „chujów”, „cweli”, „pedałów”, nadto groził mu, że jak wyjdzie do go „zajebie”. Groźba wzbudziła u policjanta obawę, że może być spełniona. Po badaniu T. M. został osadzony w (...) I.. Zachowanie wobec P. K. motywowane było tak jak wobec T. D., zatrzymaniem T. M..

dowód: zeznania P. K. (k. 27 akt), zeznania W. G. (k. 34, k. 168 v akt)

J. R. (1) nie był na obdukcji lekarskiej, poza bolesnością twarzy i klatki piersiowej nic mu się nie stało. W przebiegu zdarzenia J. R. (1) wskutek działania F. K. doznał obrażeń w postaci stłuczenia twarzy bez obrażeń zewnętrznych, natomiast wskutek działania T. M. stłuczenia klatki piersiowej bez obrażeń zewnętrznych. Zachowanie wymienionych stanowiło naruszenie nietykalności cielesnej. W przebiegu zdarzenia J. R. (1) nie był narażony na wystąpienie następstw określonych w art. 156 §1 k.k. i 157§1 k.k., ani na utratę życia.

dowód: zeznania J. R. (2) (k. 75 akt), opinia sądowno – lekarska (k. 78 – 79 akt)

T. M. był w przeszłości karany sądownie. W przedmiotowej sprawie był tymczasowo aresztowany w okresie od 25.06.2015 r. godz. 15. 45 do dnia 07.08.2015 r. godz. 16.30.

dowód: informacja KRK (k. 57-58, k. 80-81, k. 263-264, k. 311, k. 366 akt), odpisy wyroków (k. 86-v, k. 91-92, k. 93 akt), zawiadomienie (k. 260, k. 292 akt)

Podobnie karany uprzednio był F. K..

dowód: informacja K. (k. 60 , k. 83, k. 261-262, k. 309, k. 364 akt), odpis wyroków (k. 87 – v, k. 88-90, k. 94-97 akt)

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dowodów.

Oskarżony F. K. (k. 49-50, k. 65-66, k. 108-199, 166-167, k. 168, k. 188, k. k. 390- v, k. 392, k. 392 v akt) w toku postępowania składał rozbieżne oświadczenia w zakresie przyznania się do zarzucanego czynu, ostatecznie przyznał się.

W toku pierwotnego przesłuchania (k. 49-50 akt) F. K. przyznał się, potwierdził, że uderzył chłopaka w twarz jeden raz z otwartej ręki, wyraził skruchę. Podobnie w toku przesłuchania przez prokuratora przyznał się (k. 65-66 akt), wyjaśnił iż spożywał alkohol z M. i C., potwierdził że był ubrany w bluzę zielono – czarno – niebieską. W czasie

kolejnego przesłuchania (k. 108-109 akt) zmienił stanowisko i nie przyznał się do popełniania zarzucanego czynu, odmówił złożenia wyjaśnień. Przed Sądem przyznał się (k. 166-167 akt), wyraził skruchę, nie podtrzymał wyjaśnień w jakich do winy nie przyznał się. Wyjaśnił, iż zdarzenie miała charakter przypadkowy, to była głupota, przyznał iż raz uderzył pokrzywdzonego ręką (k. 168 akt). F. K. przeprosił J. R. (1) (k. 188 akt). W toku kolejnego przesłuchania podtrzymał uprzednie wyjaśnienia w jakich przyznawał się (k. 390 – v akt). Nadto wyjaśnił, iż wobec nich stosowana była nieuzasadniona przemoc, nikt nie stawiał oporu a stosowane były dźwignie były ręce wykręcane. Przy czym mówił o sobie podając, iż nie widział jak byli zatrzymywani koledzy. Co do C. wyjaśnił, iż został on rzucony na podłogę radiowozu jak „worek pyrów”, w KPP był posadzony na podłodze bez butów, co było jego zdaniem upadające dla człowieka. Wyjaśnił, iż to Policjanci mówili do nich „ty kurwo”, „ty pedale”, nie słyszał ażeby T. M. ubliżał policjantom, wyjaśnił że był odizolowany w innym pokoju. Oskarżony dodała, iż T. M. był szarpany na Komendzie. Nadto, że nie wyjaśniał tak poprzednio ponieważ nie składał zażalenia na zatrzymanie. Co do przebiegu zatrzymania wyjaśnił, iż został kopnięty przez kogoś z rodziny pokrzywdzonego R.. Zaprzeczył aby M. w czasie zajścia miał nóż. Nadto wyjaśnił (k. 392 akt), że w czasie zatrzymania nie stawiał oporu.

T. M. (k. 54-55, k. 63-64, k. 118-119, k. 188, k. 286 v – 287, k. 287 v , k. 288, k. 358v, k. 391 akt) podobnie jak współoskarżony składał odmienne wyjaśnienia w zakresie przyznania do winy. W pierwotnie złożonych wyjaśnieniach (k. 54-55 akt) T. M. przyznał się do stawianych jemu zarzutów i do winy, odmówił składania wyjaśnień, wyraził skruchę i zobowiązał się do zadośćuczynienia. W wyjaśnieniach przed prokuratorem przyznał się (k. 63-64 akt), wyjaśnił że był pod wpływem alkoholu, wyraził skruchę. W toku kolejnego przesłuchania nie przyznał się, wyjaśnił że wcześniej się przyznał z uwagi na samoukaranie, odmówił złożenia wyjaśnień (k.118-119 akt). Wymieniony przeprosił pokrzywdzonego, choć jak podał, nie wie za co (k. 188 akt). Przed Sądem (k. 286 v – 287 akt) przyznał się do popełniania zarzucanych czynów, jednocześnie podając iż do znieważanie nie doszło. Wyjaśnił, iż policjanci złożyli takie zawiadomienie ponieważ przy jego zatrzymaniu doszło do jego pobicia. Dodał, iż tego nie zgłaszał, obdukcji nie robił, zażalenie na zatrzymanie wycofał licząc że policjanci wycofają zawiadomienie. Zaprzeczył aby wyzywał policjantów, im groził. Dodał, iż przy zatrzymaniu został trzykrotnie kopnięty kolanem. Wyjaśnił, że po przewiezieniu na komendę zachowywał się normalnie, przyznał że przeklinał na komendzie, zaprzeczył aby były jakiegokolwiek groźby w szpitalu. Do naruszenia nietykalności J. R. (1) przyznał się, dodał iż kolega uderzył pokrzywdzonego w twarz, ale on w tym nie uczestniczył ale był przy tym. Co do świadków dodał, iż tam są sąsiedzi i dlatego tak zeznają. Oskarżony nie pamiętał, czy był przy tym M. C.. Zaprzeczył aby kopnął czy ciągnął za włosy pokrzywdzonego R.. Przyznał, że był pod wpływem alkoholu, ale nie miał żadnego noża. W dalszej części wyjaśnień oskarżony przyznał się, chciał się poddać karze ale nie przedstawił jakiej. T. M. wyjaśnił (k. 287 v akt), że kopnął go P. K., nadto (k. 288 akt) był prowadzony z rękami do tyłu i był skulony, kolana były blisko i dlatego A. R. mogła nie widzieć kopnięć. Co do zeznań T. D. T. M. wyjaśnił, że to nieprawda (k. 358 v akt), że to wyłudzenie pieniędzy i jest to śmieszne. Oskarżony M. (k. 391 akt) podał, że nie składał skargi tylko zażalenie na zatrzymanie.

Analizując wyjaśnienia oskarżonych w kontekście całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd doszedł do przekonania, iż na wiarę zasługiwały wyjaśnienia w jakich oskarżeni do winy w zakresie stawianych zarzutów przyznawali się. W tym zakresie wyjaśnienia te zgodne były z zeznaniami wszystkich, za wyjątkiem M. C., zeznań świadków. Nie mniej jednak Sąd jednocześnie uznał, iż składając wyjaśnienia, co do samego przebiegu zdarzenia związanego z naruszeniem nietykalności cielesnej J. R. (1) oskarżeni starali się umniejszać swoją rolę w zdarzeniu celem zminimalizowania swojej odpowiedzialności. Wyjaśnienia ich pozostawały w części w sprzeczności z pierwotnymi zeznaniami J. R. (1). F. K. przeczył bowiem, iż szarpał i przytrzymywał pokrzywdzonego, na co wprost wskazywał tenże pokrzywdzony. Natomiast T. M., sprzecznie nie tylko z zeznaniami J. R. (1), ale również wyjaśnieniami F. K., podał że jedynie stał i samodzielnie nie naruszył nietykalności J. R. (1). To pozostawało w oczywistej sprzeczności z zeznaniami nie tylko powołanego pokrzywdzonego ale również świadka E. T. (1), która potwierdziła kopnięcie w klatkę piersiową. J. R. (1) wskazał natomiast, iż był również przez T. M. przytrzymywany za bluzę i ciągnięty za włosy. Sąd dał natomiast wiarę wyjaśnieniom w jakich oskarżeni przyznali, iż tego dnia spożywali alkohol, działali w stanie nietrzeźwości. Co do wyjaśnień związanych natomiast z drugim zarzutem stawianym T. M., Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom tegoż oskarżonego, jak również ostatnim wyjaśnieniom F. K.. W ocenie Sądu wyjaśnienia ich stanowiły wyraz przyjętej przez T. M. linii obrony. Co do F. K. to dopiero w toku ostatnich wyjaśnień

wskazał na niewłaściwe zachowanie Policji, wcześniej na to nie wskazywał. Jednocześnie podkreślić należy, iż w istocie zwrócił uwagę na niewłaściwe zachowanie wobec M. C., podając, iż momentu doprowadzenia T. M. do radiowozu nie widział. Również co do zachowania T. M. na Komendzie, wymieniony nie mógł mieć wiedzy, skoro jak sam przyznał byli w odrębnych pokojach. Co do zachowania funkcjonariuszy wobec M. C. uwzględnić należy, iż znajdował się on w stanie znacznej nietrzeźwości na co wskazywali świadkowie R., E. T. (1). Sam M. C. to potwierdził, zatem zachowanie opisywane przez F. K., jeśli miało miejsce, służyło zapewnieniu bezpieczeństwa. Nadto wskazać należy, iż wersji T. M. nie potwierdził żaden ze świadków obecnych podczas jego zatrzymania. Przeciwnie świadkowie zeznali, iż policjanci zachowywali się w sposób właściwy, adekwatny. Nadto wyjaśnienia złożone przez T. M. i F. K. pozostawały w oczywistej sprzeczności w zakresie istotnym dla sprawy, z zeznaniami przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy Policji. Nie sposób zdaniem Sądu przyjąć za wiarygodne wersji T. M., iż w związku z jego pobiciem i zniszczeniem ubrania, funkcjonariusze złożyli zawiadomienie na niego. Po pierwsze pobić go miał tylko P. K., który temu zaprzeczył. Natomiast co do T. D. oskarżony na temat pobicia nie mówił. Zważyć należy, iż powołani funkcjonariusze mieli kontakt z oskarżonym w różnym czasie. Zatem w obciążeniu tegoż oskarżonego – gdyby założyć wersję oskarżonego M. - interes mieli również partnerzy z patrolu powołanych policjantów, co do których zachowania oskarżony nie miał jednak zastrzeżeń. Poza tym nie sposób było, w szczególności wobec P. K., przyjąć, iż pokrzywdzeni policjanci, obciążają go z chęci wzbogacenia się. P. K. co prawda wniósł o zadośćuczynienie, ale nie na swoją rzecz, a na rzecz organizacji społecznej. W ocenie Sądu nie dorzeczne są twierdzenia T. M. co do tego, iż właściwie wszyscy świadkowie go pomawiają, zarówno ze strony J. R. (1) jak i funkcjonariusze Policji. Nie sposób, zdaniem Sądu, przyjąć logicznie, że wymienieni mieli wspólny bądź jakikolwiek odrębny interes w bezzasadnym obciążeniu oskarżonego. Co do okoliczności związanych z posiadaniem noża przez T. M., to co do przebiegu zdarzeń objętych aktem oskarżenia, nikt nie wskazywał aby oskarżony używał noża. Na okoliczności te wskazywali świadkowie R., poza J. i E. T. (1). Żadne tego rodzaju narzędzie nie zostało zabezpieczone. Ostatecznie, zdaniem Sądu, była to okoliczność poboczna, nie mająca znaczenia dla zasad odpowiedzialności oskarżonego w niniejszym postępowaniu zwłaszcza z uwagi na zakres skargi.

Powołana wyżej ocena wyjaśnień oskarżonych podyktowana była treścią zeznań świadków: J. R. (1) (k. 7-9, k. 287 v – 288 akt), E. T. (1) (k. 167v , k. 14 – v, k. 359- v akt). Zeznaniami tych świadków Sąd dał wiarę. Szczególnie istotne były zeznania złożone przez J. R. (1) bezpośrednio po zdarzeniu. Świadek ten w sposób jasny, konkretny, szczegółowy i rzeczowy opisał przebieg zdarzenia, wskazał na zachowanie poszczególnych uczestników. Nie sposób przyjąć, iż zmierzał on do nadmiernego obciążenia kogokolwiek. Dowodem tego mogą być zeznania w jakich w sposób nie budzący wątpliwości wskazuje na zachowanie M. C.. J. R. (1) nie znał wcześniej osobiście oskarżonych, nie był z nimi w konflikcie, nie miał żadnego interesu w obciążeniu tych oskarżonych. Wprawdzie przed Sądem zeznań szczegółowych nie złożył powołując się na brak pamięci, nie mniej jednak zeznania uprzednio składane podtrzymał. Zeznania jego w części, z uwagi na moment w którym stała się świadkiem zdarzenia, potwierdziła E. T. (1). Również zeznania wymienionej uznać należało za wiarygodne. Świadek zeznawała w sposób jasny, konkretny. Wskazywała na okoliczności, których była pewną. Niepamięć co do szczegółów usprawiedliwia wpływ czasu. Nadto jej zeznania potwierdzili również: J. R. (2) (k. 74 – 75, k. 178v, k. 392-v akt), D. R. (1) (k. 76-v, k. 178v, k. 391 v, k. 392v akt), P. R. (k. 99 – v, k. 179, k. 392 v - 393 akt), A. R. (k. 3-4, 288 akt). Powołani świadkowie w zakresie istotnym dla merytorycznego rozpoznania sprawy złożyli zeznania jasne, spójne, wzajemnie się potwierdzające. Pewne drobne, nieistotne rozbieżności tłumaczyć należy wpływem czasu oraz tym, iż zdarzenie miało charakter dynamiczny. Każdy ze świadków ma bowiem różne możliwości obserwacji, zapamiętuje inne szczegóły, co nie może dezawuować depozycji świadków. Właśnie te drobne rozbieżności choćby dotyczące noża świadczą o tym, iż świadkowie podają to co im wiadomo, a nie to co uzgodnili. Brak podstaw do przyjęcia, iż powołani świadkowie czynili jakieś ustalenia co do treści swoich zeznań. Wprawdzie wymienieni jako osoby najbliższe dla pokrzywdzonego J. R. (1) mogli mieć interes w złożeniu zeznań określonej treści, jednakże tego Sąd również się nie dopatrył. Świadkowie byli obiektywni, nie obciążali ponad miarę oskarżonych. Dowodem mogą być choćby twierdzenia odnośnie zachowania F. K., przyznanie iż wymieniony przeprosił małoletniego pokrzywdzonego. Tym bardziej nie sposób przyjąć, iż świadkowie ci fałszywie obciążyli T. M..

Co do okoliczności związanych z czynnościami podejmowanymi przez funkcjonariuszy Policji Sąd dał wiarę zeznaniom policjantów, które były jasne rzeczowe, spójne, wzajemnie się uzupełniały. Świadkowie: T. D. (k. 31 – v, k. 167-v, k. 358v akt) P. K. (k. 26 – 27, k. 287 – v akt), W. G. (k. 34-35, k. 168, k. 358v – 359 akt), P. Z. (k. 169 v, k. 36 – v, k. 391 akt), M. D. (k. 100, k. 168 v akt) wskazali na okoliczności związane z zatrzymaniem oraz podejmowanymi czynnościami. Nie sposób było przyjąć wersji T. M. co do nieuzasadnionego agresywnego zachowania funkcjonariuszy, o czym mowa wyżej. Wersja podawana przez policjantów znalazła w części oparcie w zeznaniach świadków: A., J., D., P. R., nadto w zeznaniach E. T. (1) oraz świadka A. K. (k. 302 v – 303 akt). Zeznania ostatnio powołanej zasługiwały na uwzględnienie jako wiarygodne, zwłaszcza iż znajdowały oparcie w zeznaniach świadków R., T. oraz P. K., W. G., M. D.. Świadek nie była zaangażowana po żadnej ze stron, nie miała interesu w obciążeniu T. M., czy wsparciu wersji policjantów bądź R..

Świadkowie: T. N. (k. 412v akt), W. W. (2) (k. 302 v akt), E. W. (k. 302 v akt) nie wnieśli nic istotnego do sprawy, z tym że nie było podstaw aby ich zeznania kwestionować.

Wersja oskarżonych w istocie nie znalazła również solidnego wsparcia w zeznaniach świadka M. C. (k. 45 – v, k. 288-v akt). Do zeznań tych podejść należało z ostrożnością, z uwagi na fakt iż świadek towarzyszył oskarżonym, nadto znajdował się w stanie nietrzeźwości, na który z resztą sam, jako usprawiedliwienie niepamięci, się powoływał. Świadek nie był w stanie podać nic odnośnie przebiegu zdarzenia z J. R. (1), co do zatrzymania również, nawet pierwotnie co do obecności T. M.. Na rozprawie swoje wypowiedzi odnosił do relacji osób postronnych, którzy jednak jego twierdzeń nie potwierdzili, nadto relacji zainteresowanego wynikiem postępowania T. M.. Co istotne świadek podał, iż oskarżony M. nic na temat policji nie mówił. Zatem za wiarygodne Sąd uznał te zeznania M. C., które były zgodne z uznanymi za wiarygodne wyjaśnieniami oskarżonych, nadto które znajdowały potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków.

W toku postępowania przygotowawczego dopuszczono dowód z opinii biegłego lekarza. W opracowanej i złożonej do akt opinii (k. 78 – 79 akt) biegły J. Z. stwierdził, iż w przebiegu zdarzenia J. R. (1) doznał obrażeń w postaci stłuczenia twarzy bez obrażeń zewnętrznych, stłuczenia klatki piersiowej bez obrażeń zewnętrznych. Obrażenia te mogły powstać w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego J. R. (1). Zachowanie wymienionych stanowiło naruszenie nietykalności cielesnej. W przebiegu zdarzenia J. R. (1) nie był narażony na wystąpienie następstw określonych w art. 156 §1 k.k. i 157§1 k.k., ani na utratę życia.

Powołana opinia zasługiwała na uwzględnienie, spełniała wymogi określone art. 201 k.p.k. Żadna ze stron jej ustaleń nie kwestionowała.

Z uwagi na oświadczenia T. M. dopuszczono dowód z opinii biegłych psychiatrów. W opracowanej i złożonej do akt opinii (k. 270-272 akt) biegli R. L. i J. W. zgodnie uznali, iż u T. M. nie stwierdzają choroby psychicznej w sensie psychozy lub upośledzenia umysłowego, rozpoznali natomiast osobowość nieprawidłową oraz szkodliwe używanie środków odurzających. W ich ocenie powołany oskarżony miał w czasie czynu zachowaną w pełni zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, nie zachodzą warunki art.31§1 i 2 k.k. W obecnym stanie ma w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów, może brać udział w czynnościach procesowych, stan jego zdrowia pozwala na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

Powołaną opinię jako pełną, jasną, nie budzącą żadnych wątpliwości co do stanowiska i kompetencji biegłych należało uwzględnić.

W tym stanie rzeczy wina oskarżonego F. K. nie budziła wątpliwości i polegała na tym, że:

w dniu 09 marca 2014 roku w I. przy ul. (...), działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego dokonał naruszenia nietykalności cielesnej J. R. (1), w ten sposób, że szarpał i przytrzymał za bluzę oraz uderzył go z otwartej ręki w twarz, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy bez obrażeń zewnętrznych, które to obrażenia zakwalifikować należy do kategorii naruszenia nietykalności cielesnej

a wina oskarżonego T. M. na tym, że:

1. W dniu 09 marca 2014 roku w I. przy ul. (...), działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego dokonał naruszenia nietykalności cielesnej J. R. (1) lat 16, w ten sposób, że przytrzymał go i ciągnął za włosy, kopnął go w klatkę piersiową, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej bez obrażeń zewnętrznych, które to obrażenia zakwalifikować należy do kategorii naruszenia nietykalności cielesnej

2. w dniu 09 marca 2014 roku w I., podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w I. st. asp. P. K. i sierż. szt. T. D. znieważył w/wym funkcjonariuszy w ten sposób, że używał pod ich adresem słów wulgarnych powszechnie uznanych za obelżywe oraz kierował wobec nich groźby bezprawne pozbawienia życia, w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnych czynności służbowych związanych ze zgłoszeniem pobicia J. R. (1), które to wzbudziły u w/w uzasadnione obawy, że zostaną spełnione

Zachowaniem wyżej opisanym oskarżony F. K. wyczerpał znamiona występku z art. 217§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k. , podobnie znamiona tegoż występku wyczerpał T. M. zachowaniem opisanym wyżej w punkcie 1.

Odpowiedzialności określonej w art. 217§1 k.k. podlega kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną. Przedmiotem ochrony jest wolność człowieka przed niechcianym naruszeniem sfery jego cielesności. Pokrzywdzonym może być każdy. Uderzeniem jest zadanie ciosu. Uderzenie może być zadane ręką czy inną częścią ciała, lub przy pomocy jakiegoś przedmiotu. Innym naruszeniem nietykalności może być szarpanie, popychanie, ciągnięcie za włosy, kopanie itp. Naruszenie nietykalności nie jest ograniczone tylko do działań powodujących dolegliwości fizyczne, sprawiające ból, może także polegać na działaniach niesprawiających żadnych dolegliwości fizycznych, ale nieakceptowanych przez pokrzywdzonego. Czyn nie musi powodować żadnych skutków fizycznych u pokrzywdzonego. Przepięstwo to można popełnić tylko umyślnie w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Jest to przestęstwo materialne do którego znamion należy skutek w postaci zaistnienia faktu naruszenia nietykalności cielesnej. Istnieje możliwość odstąpienia od wymierzenia kary gdy czyn spowodowany został wyzywającym zachowaniem się pokrzywdzonego (prowokacja) lub gdy pokrzywdzony odpowiedział czynem tego samego rodzaju (retorsja) (tak komentarz do art. 217 k.k. kodeks Karny Część szczególna komentarz do artykułów 117-221 pod red. A. Wąska).

Występek o charakterze chuligańskim definiuje §21 art. 115 k.k. W myśl powołanego przepisu występkiem takim jest występpek polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne , na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatna do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błędnego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego.

Definicja ta stanowi wyraz przedmiotowo-podmiotowej koncepcji chuligańskiego charakteru czynu. W definicji tej daje się wyodrębnić dwie grupy przesłanek chuligańskiego charakteru czynu, a więc przesłankę odnoszącą się do nastawienia sprawcy (działanie bez powodu lub z oczywiście błędnego powodu, dające wyraz lekceważeniu porządku prawnego), jak i obiektywną wymowę czynu (publiczny i agresywny charakter czynu, znaczne naruszenie porządku prawnego). Przy czym o chuligańskim charakterze występku decyduje łączne wystąpienie przesłanek wskazanych w ustawie:

1) umyślność zachowania realizującego znamiona występku - w grę wchodzi obie formy umyślności - zamiar bezpośredni i ewentualny

2) zamach na choćby jedno z dóbr wymienionych w przepisie - z istoty pojęcia „zamach” wynika, iż czyn chuligański z zasady ma charakter agresywny, gwałtowny

3) działanie publiczne - publiczny charakter czynu oznacza, że ze względu na miejsce, okoliczności lub sposób działania może ono być postrzegane przez większą, bliżej nieokreśloną liczbę osób (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 sierpnia 1972 r., w sprawie Rw 743/72, publ. Biul. Inf. SN 1972, poz. 10). Przy czym publiczny charakter działania musi być objęty świadomością sprawcy.

4) brak powodu lub oczywista błahość powodu - przesłanka ta odnosi się do motywacji (pobudek) podjętego działania. Ma ona charakter subiektywny, ale oceniana powinna być na podstawie przyjmowanych w społeczeństwie kryteriów ocen. Oznacza to, że w świetle ocen społecznych agresywne zachowanie sprawcy nie da się niczym wytłumaczyć, jest bez powodu (np. atakuje przypadkowo spotkanego przechodnia, bezmyślnie niszczy cudzą rzecz), albo że powód tego zachowania jest błahy, rażąco nieadekwatny do przyczyny, która go wywołała (np. bije człowieka za to, że zwrócił mu uwagę na zbyt głośne zachowanie się w miejscu publicznym, niszczy urządzenie użyteczności publicznej, gdyż odczuwa złość do władzy za rzekome krzywdy, brak pracy itp.).

5) okazanie przez sprawcę rażącego lekceważenia porządku prawnego - w istocie chodzi o wyrażone przez sprawcę jego agresywnym czynem lekceważenie porządku prawnego i obiektywnie negatywną ocenę tego czynu, wywołującego reakcje repulsyjne w społeczeństwie (oburzenie, potępienie)

Każda z tych przesłanek ma charakter warunku koniecznego, co oznacza, że brak chociażby jednej z nich nie pozwala na uznanie występku za mającego charakter chuligański. (tak Andrzej Marek, Komentarz do art. 115 § 21 kodeksu karnego [w:] A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. IV.)

Przechodząc od rozważań teoretycznych na grunt sprawy będącej przedmiotem rozpoznania Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżeni swoim zachowaniem, każdy z nich, wyczerpali znamiona występkę z art. 217§1 k.k. i to występkę chuligańską. Zarówno F. K. jak i T. M. ostatecznie przyznali się. Na przebieg zdarzenia wskazywał J. R. (1) i E. T. (1). Na charakter obrażeń i ich kwalifikację wskazywał biegły lekarz. F. K. naruszył nieetykietę cielesną J. R. (1) poprzez jego szarpanie, przytrzymywanie i uderzenie z otwartej ręki w twarz. Natomiast T. M. poprzez przytrzymywanie za bluzę, ciągnięcie za włosy i kopnięcie w klatkę piersiową. J. R. (1) nie dał żadnego powodu do takiego zachowania, w żaden sposób na nie odpowiedział. Oskarżeni działali niewątpliwie publicznie (zachowanie na ulicy o godzinie 10 rano, było dostrzeżone przez osoby – E. T. (1), kobieta wyglądająca z okna i mogło być dostrzeżone przez inne osoby). Nadto zachowaniem swoim okazali oni lekceważenie porządku prawnego. Zachowanie ich zasługuje na potępienie. Każdy z oskarżonych działał przy tym umyślnie, zdawali sobie sprawę ze swojego czynu i jego charakteru. Pokrzywdzony został w sposób wulgarny zaczepiony przez F. K..

Sąd na podstawie art. 217§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k. przy zastosowaniu – jako względniejszych zwłaszcza z uwagi na uprzednią karalność, przepisów obowiązujących w dacie czynu - art. 4 §1 k.k. wymierzył każdemu z oskarżonych karę po dwa miesiące pozbawienia wolności. Sąd uwzględnił również dyrektywę wynikającą z art. 57a§1 k.k. nakazującą wymierzenie kary powyżej ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Ustawodawca w art. 53 k.k., określając dyrektywy sądowego wymiaru kary wskazał okoliczności, którymi powinien kierować się Sąd wymierzając karę. Po myśli tego przepisu Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach zakreślonych przez ustawę, bacząc przy tym aby dolegliwość jej nie przekroczyła stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu, mając także na względzie jej cele zapobiegawcze i prewencyjne. Nadto Sąd zobowiązany jest w szczególności do uwzględnienia motywacji i sposobu zachowania się sprawcy, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa oraz właściwości i warunków osobistych sprawcy, sposobu życia przed i po popełnieniu przestępstwa, a zwłaszcza starań o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Sąd na niekorzyść oskarżonych uwzględnił ich uprzednią karalność. T. M. karany był dotąd trzykrotnie, obecnie jest tymczasowo aresztowany do innej sprawy. Wymieniony był już uprzednio karany za pobicie. Kara w sprawie VII K 112/08 została zarządzona i odbył on karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Natomiast F. K. był karany trzykrotnie, w tym za groźby, pobicie, poplecznictwo. Obaj czynów swoich dopuścili się w okresie biegu próby. Na niekorzyść oskarżonych przemawiały zatem warunki i właściwości osobiste, próby resocjalizacji

nie przyniosły dotąd żadnych efektów, oskarżeni powracają na drogę przestępstwa. Oskarżeni działali w sposób chuligański. Na niekorzyść oskarżonego przemawiał tym samym sposób ich życia przed popełnieniem zarzuconego czynu. Oskarżeni swoim zachowaniem po raz kolejny dali wyraz lekceważącego stosunku do prawa i wymiaru sprawiedliwości. Sąd uwzględnił również stopień społecznej szkodliwości tego czynu. Na korzyść oskarżonych przemawiała jedynie wyrażona skrucha, fakt iż przeprosili pokrzywdzonego, przy czym przeprosiny ze strony T. M. nie były – zdaniem Sądu szczere (nie wiedział za co przeprasza). Pokrzywdzony przeprosiny przyjął, nie żywił do oskarżonych urazy. Wymierzając oskarżonym karę Sąd baczyl również na prewencyjne jej oddziaływanie zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i ogólnej. Orzeczenie kary wolnościowej zdaniem Sądu było niecelowe.

Nadto zgodnie z dyrektywą art. 57a§2 k.k. orzekł od każdego z oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego J. R. (1) nawiązkę w wysokości po 500 zł. Zdaniem Sądu kwota tak jest adekwatna do stopnia krzywdy wynikającej z charakteru czynu, sposobu zachowania oskarżonych, nadto jej wykonanie pozostaje w możliwościach oskarżonych.

Zachowaniem opisanym wyżej w punkcie 2 oskarżony T. M. wyczerpał znamiona występku z art. 224§2 k.k. w zw. z art. 226§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Występku z art. 224§2 k.k. dopuszcza się ten, kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy u przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej.

Stosowana wobec funkcjonariusza publicznego przemoc polegać może na agresji skierowanej na ciało funkcjonariusza (np. zaatakowanie niebezpiecznym przedmiotem, wykręcenie rąk, obezwładnienie). Może ona być stosowana także wobec osoby bliskiej (np. przemoc wobec żony lub dziecka funkcjonariusza) albo zostać wywarta poprzez oddziaływanie na rzeczy - aby w ten sposób przeciwdziałać czynności funkcjonariusza (np. barykadowanie drzwi, unieruchomienie pojazdu służbowego itp.). Przy czym przemoc ta ma zniewolić do poddania się woli sprawcy i określonego działania bądź do jej zaniechania, zatem ma wpłynąć na procesy motywacyjne, nastawić decyzje w pożądanym przez sprawcę kierunku. Groźbą bezprawną jest zarówno groźba karalna o jakiej mowa w art. 190§1 k.k. jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej, nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem.

Przemoc lub groźba bezprawna jest, jak podnosi się w orzecznictwie, "narzędziem oddziaływania na psychikę indywidualnie oznaczonych osób" (wyrok SA w Białymstoku z 11 kwietnia 2002 r., II AKa 16/02, OSA 2003, z. 4, poz. 37).

Czynnością służbową w rozumieniu powołanego przepisu jest każdą czynność, która realizuje zadania instytucji państwowych lub samorządowych i dla której wykonania przewidziane są jakieś normy proceduralne, a powierzana jest z reguły do wykonywania funkcjonariuszom publicznym. Czynność służbowa będzie z reguły tą czynnością, do której przeprowadzenia kompetentny jest dany funkcjonariusz publiczny. W doktrynie przyjmuje się powszechnie, iż bez znaczenia jest charakter prawnych czynności służbowych, na których podjęcie lub na których zaprzestanie nakierowane jest działanie sprawcy. Oznacza to, że czynność, którą sprawca chce wywołać, może być legalna, mieszcząca się w ramach kompetencji organu, a także merytorycznie słuszna, albo odwrotnie, czynność, której zaprzestania domaga się sprawca, może być merytorycznie błędna, naruszająca prawo. Celem komentowanego przepisu jest ochrona działalności wymienionych w nim organów przed naciskami zewnętrznymi mającymi postać groźby lub przemocy.

Typ czynu zabronionego określony w art. 224 § 2 jest przestępstwem bezskutkowym. Dla jego dokonania wystarczające jest wypowiedzenie groźby bezprawnej lub zastosowanie przemocy motywowane chęcią osiągnięcia określonego w przepisie celu.

Występek z §2 art. 224 k.k. można popełnić jedynie umyślnie działając wyłącznie z zamiarem bezpośrednim (tzw. przestępstwo kierunkowe).

Przestępstwo stypizowane w art. 224§2 k.k. pozostaje w kumulatywnym zbiegu z art. 226§1 k.k.

Odpowiedzialności przewidzianej przepisem art. 226 §1 k.k. podlega ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

Przedmiotem ochrony powołanego przepisu jest również prawidłowa działalność instytucji państwowych, zaś przedmiotem ochrony o charakterze ubocznym jest godność funkcjonariusza publicznego. Przestępstwo ma charakter powszechny. Czynność sprawcza polega na znieważeniu funkcjonariusza. Przez zniewagę rozumieć należy takie zachowanie, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen, stanowi wyraz pogardy dla drugiego człowieka. Pomiedzy zniewagą a pełnieniem czynności służbowych musi istnieć zbieżność czasowa i związek. Istotą tego związku jest to, że konkretna czynność mieszcząca się w ramach obowiązków służbowych funkcjonariusza stanowi motyw sprawcy. Przestępstwo może być popełnione tylko umyślnie i z zamiarem bezpośrednim.

Przechodząc od rozważań teoretycznych na grunt sprawy będącej przedmiotem rozpoznania Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony T. M. wyczerpał znamiona wystętku z art. 224§2 k.k. w zw. z art. 226§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. Początkowo oskarżony do czynu tego przyznawał się, na zachowanie oskarżonego wskazywali przesłuchani funkcjonariusze policji, nadto żaden ze świadków nie potwierdził podawanych przez T. M. okoliczności związanych z zachowaniem policjantów wobec niego. Okoliczności tych nie potwierdził w istocie F. K.. Funkcjonariusze zachowywali się adekwatnie do sytuacji i zachowania T. M.. Ostatnio wymieniony natomiast znieważał policjantów, groził im słowami powołanymi w ustaleniach faktycznych. Było to związane z pełnieniem przez P. K. i T. D. obowiązków służbowych i w czasie pełnienia tychże obowiązków. Działanie oskarżonego związane było ze zmuszeniem Policjantów do zaniechania prawnych czynności służbowych w związku ze zgłoszeniem pobicia, miało bezpośredni z nimi związek. Oskarżony nie chciał być zatrzymany. Z uwagi na ustalone zachowanie oskarżonego i treść zarzutu Sąd zmodyfikował kwalifikację prawną, nie stwierdzono bowiem naruszenia nietykalności policjantów. T. M. działał umyślnie, był przywoływany do porządku, do zachowania zgodnego z prawem, nie reagował na to.

Sąd na podstawie art. 224§2 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. przy zastosowaniu art. 4§1 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd na niekorzyść T. M. uwzględnił uprzednią karalność, sposób życia przed popełnianiem czynu, właściwości osobiste. Z zeznań policjantów wynika, iż jest on agresywny. oskarżony swojego zachowania nie koryguje, powraca na drogę przestępstwa. Czynu dopuścił się w okresie próby. Lekceważy on porządek prawny, wymiar sprawiedliwości. Sąd uwzględnił, iż groził on dwóm policjantom, podobnie dwóch policjantów znieważył. Nadto Sąd baczyl na prewencyjne i wychowawcze oddziaływanie kary.

Sąd na podstawie art. 46§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych P. K. i T. D. kwoty po 300 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pokrzywdzeni domagali się kwoty po 1000 zł. Zdaniem Sądu żądanie to nie mogło być uwzględnione. PO pierwsze z uwagi na sytuację materialną oskarżonych. Po drugie Sąd zasądzając kwotę zadośćuczynienia wziął pod uwagę charakter pracy pokrzywdzonych. W przebiegu interwencji, z uwagi na ich dynamiczny przebieg dochodzi do znieważenia czy gróźb wobec funkcjonariuszy Policji. Oczywistym jest iż nie może być na to przyzwolenia, nie mniej wpłynęło to na kwotę zasądzonego zadośćuczynienia. Kwota zadośćuczynienia nie może prowadzić do wzbogacenia. Zdaniem Sadu zasądzone kwoty są adekwatne do stopnia krzywdy pokrzywdzonych. Nie może być zgody na takie zachowanie względem funkcjonariuszy Policji, korzystają oni ze szczególnej ochrony. Sąd uznał, iż przepis art. 46§1 k.k. w brzmieniu sprzed 1.7.2015 r. jest dla oskarżonego korzystniejszy albowiem obecnie art. 46§1 k.k. statuuje obowiązek naprawienia szkody jako obowiązek kompensacyjny do którego zastosowanie mają przepisy prawa cywilnego. W dacie zaś popełnienia czynu obowiązek ten miał charakter środka karnego z zastosowaniem dyrektyw wymiaru kary. Środek karny przewidziany w art. 46 kk oprócz funkcji kompensacyjnej pełni także funkcję represyjną , stąd przy jego orzekaniu należy uwzględnić

unormowanie art. 4 § 1 kk (wyrok SA w Lublinie z dnia 21.11.2012r. , II AKa 234/12 , Lex 1246772 , OSA 2013/ 7/3-57). W podobnym duchu wypowiedział się SN w wyroku z dnia 23.05.2013 r. , III KK 102/ 13 , Lex 1315620. Stosując reguły intertemporalne zawarte w kk , w szczególności zaś art. 4§1 kk , przy dekodowaniu treści normy prawnej wynikającej z przepisów ustawy poprzednio obowiązującej należy uwzględnić to rozumienie owych przepisów , jakie przyjmowano powszechnie w orzecznictwie w czasie występowania okoliczności faktycznych będących przedmiotem oceny prawnej .

Sąd na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego T. M. kary pozbawienia wolności i w ich miejsce wymierzył karę łączną pięciu miesięcy pozbawienia wolności. Sąd wymierzając karę łączną wobec oskarżonego zastosował zasadę asperacji albowiem wymierzył karę w granicach od najwyższej z kar jednostkowych do sumy tychże kar. Zastosowanie tej zasady było uzasadnione wprawdzie istniał bliski związek czasowy, ale brak było związku przedmiotowego pozostających w zbiegu przestępstw, tym bardziej iż przesłanka prognostyczna pozwalała na stwierdzenie, że kara łączna w wysokości najwyższej z wymierzonych kar jednostkowych nie będzie wystarczającą oceną zachowania się oskarżonego. Baczyć należało również na względy wychowawcze.

Analizując zasady odpowiedzialności karnej oskarżonych Sąd między innymi rozważał instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary, a to jedynie przez pryzmat art. 4§1 k.k., z uwagi na uprzednią karalność. W tym aspekcie przede wszystkim należy mieć na uwadze, iż podstawową przesłanką stosowania warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary jest przekonanie sądu, że takie orzeczenie kary jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zapobieżenie powrotowi do przestępstwa jest minimalnym zadaniem kary, ale wystarczającym dla oceny, czy można zastosować warunkowe zawieszenie wykonania kary. Zadaniem bardziej ambitnym jest takie oddziaływanie na postawy skazanego, aby przyjęte w porządku prawnym normy postępowania uznawał za normy, którymi kieruje się odnośnie do własnego postępowania. Stawiając prognozę kryminologiczną Sąd bierze pod uwagę możliwości oddziaływania na skazanego w okresie próby. Powinien nadto ten okres tak ukształtować, aby nie ograniczać celów kary, które ma ona osiągnąć wobec sprawcy, tylko do zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Przekonanie sądu o tym, że orzeczona kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec sprawców celów kary, ma być oparte przede wszystkim na postawie sprawcy, jego właściwościach i warunkach osobistych, dotychczasowym sposobie życia oraz zachowaniu się po popełnieniu przestępstwa. (por. teza 14 i 15 do art. 69 k.k. – K. Buchała, A. Zoll, Kodeks Karny – Część ogólna. Komentarz tom. I, Zakamycze 1998). Nadto uwzględnić należało przepis art. 69§4 k.k., który pozwala na warunkowe zawieszenie wykonania kary wobec sprawcy występku chuligańskiego tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach.

Uwzględniając wyżej powołane ustalenia i wywody Sąd doszedł do przekonania, iż założenie pozytywnej prognozy kryminologicznej, co do oskarżonych nie jest możliwe. Oskarżeni byli uprzednio karani sądownie. Żadne kary nie przyniosły pozytywnych rezultatów, oskarżeni za każdym razem powracali na drogę przestępstwa, dopuszczali się kolejnych przestępstw. Poza tym ich postawa i sposób życia po popełnieniu kolejnych czynów nie dają powodów, aby skorzystać wobec nich z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary, nawet przy uwzględnieniu dyrektywy pierwszeństwa kar wolnościowych. Oskarżeni swoim postępowaniem dowiedli, iż dotychczas stosowane wobec niego sankcje prawno - karne nie przyniosły żadnych rezultatów w zakresie prewencji szczególnej, zatem koniecznym stało się poddanie oskarżonych procesom resocjalizacyjnym i to w warunkach zamkniętych. Za takim rozstrzygnięciem przemawiają też względy natury ogólnej, w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Kary wolnościowe nie odniosły żadnego rezultatu. Nie ma żadnych szczególnych wypadków pozwalających na zawieszenie wykonania kary w rozumieniu art. 69§4 k.k.

W przekonaniu Sądu tak wymierzone kary są współmierne do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych i spełnią swe cele tak w zakresie prewencji ogólnej jak i indywidualnej.

Na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczono na podstawie art. 63§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k., zgodnie z punktem 8 wyroku, okresy rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonych w sprawie.

Na podstawie art. 624§1 k.p.k. z uwagi na sytuację majątkową i rodzinną oskarżonych, Sąd zwolnił ich od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w sprawie, którymi obciążył Skarb Państwa i nie wymierzył opłaty.

SSR Sylwia Rolirad – Majewska